

Sygn. akt XI W 2961/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela publicznego----

z udziałem oskarżyciela posiłkowego M. S.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 grudnia 2016r., 27 stycznia 2017r., 03 kwietnia 2017r., 19 czerwca 2017r. w W.

z wniosku Komendanta Rejonowego Policji W. I

sprawy M. G. (1)

syna H. i I. z domu M.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 września 2015 roku ok. godz. 11:30 w W. na skrzyżowaniu ulic (...)/S., kierując samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w skutek czego potrącił p. M. S., przejeżdżającą po wyznaczonym przejeździe dla rowerów, gdzie p. M. S. doznała obrażeń ciała, na szkodę w/w osoby,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 27 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym

orzeka

I. obwinionego M. G. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym dodatkowo ustala, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejazdu dla rowerzystów oraz spowodował uszkodzenia pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) i roweru marki D. (...), i na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 1000 (tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie zwalniając obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sprawie.

XI W 8597/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 września 2015 roku około godziny 11:30 w W. na skrzyżowaniu ulic (...), na wyznaczonym, oznakowanym przejeździe dla rowerzystów, bez sygnalizacji świetlnej, doszło do zdarzenia drogowego, którego przebieg był następujący.

Ul. (...) jest ulicą o jezdni mającej dwa pasy ruchu, na których ruch odbywa się w przeciwnych kierunkach. Jest to droga w stosunku do ulicy (...), podporządkowana. We wskazanym miejscu znajduje się przejście dla pieszych wyznaczone znakiem poziomym, tzw. „zebrą” oraz poprzedzający je, patrząc od strony ulicy (...), przejazd dla rowerzystów. Przed nim znajduje się dodatkowo linia warunkowego zatrzymania, złożona z trójkątów, oznaczająca obowiązek ustąpienia pierwszeństwa osobom pieszym znajdującym się na przejściu, wchodzących lub schodzących z przejścia, oraz rowerzystom znajdującym się na przejeździe bądź na niego wjeżdżającym lub z niego zjeżdżającym.

M. S., jadąc do pracy sprawnym technicznie rowerem, mając na głowie kask, wjechała na przejazd dla rowerzystów, znajdujący się na ul. (...), poruszając się na nim z prędkością standardową dla warunków miejskich. Kiedy rowerzystka przekroczyła linię podwójną ciągłą, rozdzielającą dwa pasy ruchu, znajdując się na prawym pasie ruchu, jadący tym samym pasem od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), pojazdem marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. G. (1), potrącił znajdującą się na przejeździe dla rowerzystów M. S. i zatrzymał pojazd. Z perspektywy pojazdu kierowanego przez M. G. (1) rowerzystka przejeżdżała przez jezdnię z lewej na prawą stronę. Na skutek potrącenia M. S. spadła z roweru. Z uwagi na działającą na skutek uderzenia siłę odrzutu, upadła na przejście dla pieszych w pobliżu chodnika i słupka pionowego znaku drogowego. W skutek uderzenia kierująca rowerem doznała obrażeń ciała w postaci: zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł na poziomie szyi – skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa oraz powierzchowny uraz nadgarstka i ręki – stłuczenie innej części nadgarstka i ręki. Doszło także do uszkodzeń pojazdów obojga kierujących. W samochodzie T. (...), kierowanym przez M. G. (1) stwierdzono uszkodzenie: zderzaka przedniego poprzez jego zarysowanie na wysokości 0,4÷0,54 m od podłoża i 0,2 m od lewego obrysu na odcinku o długości 0,4 m i na wysokości przedniej tablicy rejestracyjnej z prawej strony; pęknięcie ramki mocowania przedniej tablicy rejestracyjnej oraz pokrywy komory silnika poprzez zarysowanie w odległości 0,5 m od prawego obrysu i 0,5 m od części przedniej pojazdu. W rowerze uszkodzeniu uległy następujące elementy: klosz lampy przedniej – rozbity, tylny błotnik – wyrwany z punktów mocowania; mechanizm tylnej przerzutki – zarysowany; prawy pedał – odkształcony; mechanizm przedniej przerzutki – odkształcony; przedni błotnik – wyrwany z punktów mocowania; siodełko – odkształcone w prawą stronę; kierownica – skręcona w lewą stronę. Oba pojazdy w momencie poprzedzającym opisane powyżej zdarzenie drogowe były sprawne technicznie. Oboje kierujący w chwili zdarzenia byli trzeźwi. Do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, w miejscu gdzie powierzchnia asfaltowa jezdni była sucha, temperatura powietrza wynosiła 30° C, było słonecznie, zaś natężenie ruchu duże.

W momencie poprzedzającym zdarzenie bezpośrednio za pojazdem marki T. (...) znajdował się M. (...), którego kierowcą był K. K.. Mężczyzna widząc, że może dojść do zderzenia pojazdu T. (...) z rowerzystką, zatrzymał swój pojazd, a zaraz później po zdarzeniu podszedł do pokrzywdzonej w celu udzielenia jej pomocy. W pojeździe tym znajdował się również R. S., który siedział na miejscu pasażera i również obserwował oceniane zdarzenie drogowe i podejmował działania w celu udzielenia pomocy rowerzystce. Jeden z nich wezwał Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło M. S. do Szpitala na S. (SOR), gdzie rozpoznano u niej wyżej wspomniane uszkodzenia ciała. Biegły sądowy specjalista chirurg wskazał, że opisane obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, która doznała rozstroju zdrowia na czas nieprzekraczający 7 dni. Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2017 roku, zeznając, wskazała na dalsze skutki zdrowotne, będące pokłosiem ocenianego zdarzenia drogowego.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: M. S. (k. 108 protokołu rozprawy na CD, k. 16 od słów „W dniu” do słowa „powiedzieć” k. 105, k. 16), K. K. (k. 108 protokołu rozprawy na CD, k. 106), R. S. (k. 129 protokołu rozprawy na CD, k. 126), B. N. (k. 129 protokołu rozprawy na CD, k. 126).

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także następujące dowody:

- - notatka urzędowa k. 1a-2v;

- - protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 3-4v;
- - protokół oględzin roweru k. 5-5v;
- - protokół oględzin pojazdu k. 6-7v;
- - szkic miejsca wypadku drogowego k. 8;
- - protokół użycia alkotestu k. 9-10v;
- - świadectwo wzorcowania k. 11-11v;
- - notatka urzędowa k. 12;
- - karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 20, 176;
- - opinia sądowo-lekarska k. 22;
- - materiał poglądowy (dokumentacja fotograficzna) k. 24-25v, 281-289;
- - metryka identyfikacyjna nośnika k. 26-28;
- - karta karna k. 34;
- - pismo PZU wraz z aktami szkody na płycie CD k. 84-85;
- - plan organizacji ruchu ZDM k. 86-87;
- - zdjęcia (6 sztuk w kopercie) k. 98;
- - zdjęcia (4 sztuk w kopercie) k. 124;
- - dokumentacja medyczna dotycząca świadka H. G. w kopercie k. 158;
- - dokumentacja fotograficzna (zdjęcia roweru) k. 172-175;
- - faktura za części roweru k. 177;
- - zdjęcia (5 sztuk w kopercie) k. 180;
- - opinia techniczna k. 197-253;
- - opinia techniczna uzupełniająca k. 299-301.

Wspomniane dowody z notatek urzędowych, protokółów i innych dokumentów stanowiły pod względem merytorycznym pełnowartościowy materiał dowodowy. Zgromadzone dowody nie rodziły również żadnych wątpliwości pod kątem formalno-prawnym.

W szczególności opisywane przez pokrzywdzoną obrażenia znajdują odbicie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego SOR Szpitala na S. (k.20, 176), zaś mechanizm ich powstania biegły sądowy powiązał z inkryminowanym zdarzeniem (k. 22).

Należy także podnieść, że na miejscu została wykonana przez Policję bogata dokumentacja (w tym fotograficzna k.24-25), protokół oględzin miejsca zdarzenia oraz inne w/w co ma zwykle miejsce w przypadku wstępnej oceny zdarzenia jako wypadku drogowego.

W toku czynności wyjaśniających, jak też w toku postępowania sądowego, obwiniony M. G. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany przez Policję podał, że on już stał zaś pokrzywdzona na niego wjechała i to się działo na przejściu dla pieszych, na końcu tego przejścia (k.32). Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016 roku złożył wyjaśnienia następującej treści. Wyjaśnił, że w jego ocenie sprawa z tym skrzyżowaniem i tą okolicznością jest skomplikowana. Obwiniony twierdził, że skrzyżowanie, na którym doszło do zdarzenia, jest już przerobione. Z jego relacji wynika, że jechał ulicą (...), na pierwszym biegu i sprzęgle, powoli, samochód za samochodem. Podróżował z żoną, która siedziała na kanapie z tyłu, za kierowcą, bowiem na przednim siedzeniu i podłodze obwiniony przewoził półki. W określonej chwili usłyszał on okrzyk żony – uważaj, bowiem spostrzegła nadjeżdżającą rowerzystkę zmierną do przejścia dla pieszych. Obwiniony, widząc kierującą rowerem, nie ruszył, stał. Jadąca rowerem, „wjechała” obwinionemu po zderzaku i zatrzymała się, jedną nogę prawą stawiając na masce samochodu a drugą na ziemi. M. G. (1), chcąc zatrzymać swój pojazd, który stał na biegu i hamulcu, wyłączył silnik, ale w wyniku zgaszenia samochodu, pojazd ruszył do przodu. Ten ruch pojazdu spowodował, że rower się położył. Wysiadł z samochodu, podszedł do pokrzywdzonej, pytając, czy coś się jej stało. Obwiniony wyjaśnił następnie, że podeszła do nich też jego żona. Z relacji obwinionego wynika, że jeden ze świadków, znajdujący się na miejscu zdarzenia twierdził, że rowerzystka miała zielone światło, zaś on, czerwone. W ocenie obwinionego tam nie ma sygnalizacji świetlnej. Ponadto nie wiedział, dlaczego na miejscu zdarzenia świadkowie zaświadczyli, że jechał on szybko, kiedy w tym miejscu nie można szybko jechać, tylko można jechać na pierwszym biegu, posuwając się jeden za drugim. W momencie gdy doszło do kontaktu pojazdu obwinionego z pojazdem oskarżycielki posiłkowej, jego pojazd stał, miał wciśnięty hamulec oraz sprzęgło, a on w nerwach, zanim wyłączył silnik, trochę jeszcze popchnął ten rower do przodu, to jest w momencie kiedy puścił sprzęgło, a samochód rzuciło do przodu. Pokrzywdzona stała wówczas już jedną nogą na ziemi a drugą schodziła z roweru, zdaniem obwinionego można powiedzieć, że już zesła. Rower oskarżycielki posiłkowej zetknął się ze zderzakiem samochodu, co spowodowało zerwanie listwy ramki tablicy rejestracyjnej). W ocenie obwinionego także pedał w rowerze został wykrzywiony po przejechaniu zderzaka, pozostał nawet na tym zderzaku ślad, nie jest jednak w posiadaniu zdjęcia tegoż miejsca, natomiast na pewno taką fotografię wykonał policjant. Potwierdził swoje wypowiedziane wcześniej słowa, że jechał z małżonką, H. G., zamieszkałą pod tym samym adresem, co on. Małżonka siedziała na tylnej kanapie samochodu, bezpośrednio za nim, zaś na fotelu pasażera z przodu przewoził półki, które zdaniem obwinionego nie zasłaniały mu widoczności, leżały bowiem na złożonym fotelu oraz podłodze. Zdaniem obwinionego pokrzywdzona znajdowała się nie na przejeździe dla rowerzystów, a na przejściu dla pieszych. Po okazaniu mu zdjęć poglądowych (k. 24-25), wykonanych przez Policję, M. G. (1) wyjaśnił, że pokrzywdzona wyjechała z pomiędzy śmietnika a znaku drogowego, które wyznaczają szerokość przejścia dla pieszych. Zdaniem obwinionego zdarzenie miało następujący przebieg. Z przeciwnego kierunku ruchu jechał pickup, który nie przepuścił pokrzywdzonej. Obwiniony spostrzegł rowerzystkę w momencie, gdy ta wyjechała zza samochodu, widoczna dla niego była jeszcze przed linią podwójną ciągłą, oddzielającą pasy ruchu od siebie. Zatem, z jego relacji wynika, że spostrzegł kierującą rowerem zanim jego żona zareagowała krzykiem, i miał wciśnięty hamulec i sprzęgło, więc nie ruszył. Gdyby ruszył, rowerzystka uderzyłaby w koło samochodu i „przeleciała” przez samochód i dopiero wówczas „byłoby nieszczęście”. Przyznał, że zbliżając się do przejścia dla pieszych, mógł poruszać się na pierwszym biegu z prędkością do 8 km/h, a na półsprzęgle 5 km/h. Bezpośrednio przed nim znajdował się pojazd, który zdążył zjechać, dlatego obwiniony również poruszał się wolno po ścieżce rowerowej i przejściu dla pieszych, obok niego nie jechały już żadne inne pojazdy. Po zdarzeniu, gdy już doszło do kontaktu, obwiniony podjął rozmowę z pokrzywdzoną, czy coś jej się stało, podobnie jego żona uczestniczyła w tej rozmowie, jednakże pokrzywdzona zaprzeczyła i prosiła o to, by okazał jej polisę OC. W ocenie M. G. (1), nie można było prowadzić rozmowy z pokrzywdzoną, bowiem świadkowie zdarzenia podgrzewali atmosferę, wezwali Policję oraz karetkę pogotowia ratunkowego. Ponadto obwiniony podał, że widział, jak pokrzywdzona oczekiwała na przejazd, bowiem nie przepuścił jej samochód jadący z przeciwnego kierunku ruchu, jak wjechała na przejazd, jego żona krzyknęła, choć widział wcześniej tę sytuację i zbliżał się powolutku, obserwował całą drogę, bowiem nie ma zaufania do pozostałych użytkowników, także stara się zwracać uwagę na każdy szczegół. W ocenie obwinionego cały czas jechał wolno, mogło to być 5 km/h. Uderzył w pokrzywdzoną na przejściu dla pieszych, nie na ścieżce rowerowej. Zdaniem obwinionego nie jest możliwym, aby jadąc do przodu przesunąć pokrzywdzoną na przejście do tyłu. Potwierdził, że po wyjściu z samochodu wraz z żoną podeszli do M. S., żona także podeszła do karetki, by zapytać o stan zdrowia pokrzywdzonej. Z relacji obwinionego wynika, że na

skutek zaistniałego zdarzenia trudno powiedzieć, by rowerzystka się przewróciła, raczej zeszła z roweru, zaś rower położył się na jezdnię w momencie, gdy M. G. (1) chciał zgasić silnik w samochodzie, tak jak opisywał to powyżej, zaś pokrzywdzona była poza całym tym wydarzeniem. W wyniku tego zdarzenia zdaniem obwinionego rower dostał się pod koła samochodu, zaś pokrzywdzona uprzednio ten rower trzymała. Ponadto obwiniony podał szereg informacji na temat swojego stanu majątkowego, zdrowotnego oraz rodzinnego. Poinformował m. in., że osiąga dochody z tytułu emerytury w kwocie 1800 złotych miesięcznie, z czego z uwagi na swoje dolegliwości fizyczne, ok. 200 złotych wydaje na leki, oraz partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania w kwocie 800 złotych. Prawo jazdy jest mu niezbędne z uwagi na trudności z poruszaniem się małżonki, która ma I grupę inwalidzką oraz jego samego, który ma II grupę inwalidzką. Samochód jest im niezbędny do przemieszczania się przy załatwianiu codziennych spraw, tj. zakupy, jak także wyjazdy na zabiegi, do sanatorium czy do lekarza. Obwiniony przyznał, że jest kierowcą od 54 lat, nigdy nie był karany, nawet mandatem oraz nie spowodował wypadku drogowego. Potwierdził odczytane mu z k. 32, złożone w toku czynności wyjaśniających - wyjaśnienia. Jego uprzednia relacja jest tożsama z opisem zdarzenia przedstawionego przez niego podczas rozprawy. Obwiniony wypowiedział się również co do zachowania świadków zdarzenia, którzy jechali bezpośrednio za nim w odległości ok. 25-30 m. Kiedy obwiniony się zatrzymał, zaś pokrzywdzona wjechała w niego, świadkowie wyszli z pojazdu, i zanim obwiniony wyłączył silnik w swoim pojeździe i nim wysiadł z pojazdu, świadkowie byli już przy rowerzystce, wezwali pogotowie, a w następstwie została ona przewieziona do szpitala (tak wyjaśniał: k. 108 protokołu rozprawy na CD, k. 103 - 106).

Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2017 roku obwiniony wyjaśnił, że tuż przed poprzednim terminem rozprawy, tj. przed 13 grudnia 2016 roku zakupił nowy samochód marki T. (...) o wartości 37 tys. zł. Ponadto potwierdził, że służby na miejsce wezwali świadkowie. Obwiniony złożył do akt cztery zdjęcia obejmujące miejsca zdarzenia i wyjaśnił, że znajduje się na nich miejsce, w którym doszło do kolizji, rower pokrzywdzonej, wjazd na przejazd rowerowy oraz usytuowanie pojazdu obwinionego naniesione na zdjęciu miejsca zdarzenia przez niego (zdjęcia: k. 124). Ponadto na relację oskarżycielki posiłkowej uzupełniająco wyjaśnił, że na miejscu, już po zdarzeniu pojawił się mąż pokrzywdzonej, który zaczął go wyzywać i powiedział, że go zniszczy. W swojej relacji obwiniony powoływał się na to, że prawdopodobnie mąż pokrzywdzonej zajmuje ważne stanowisko (tak wyjaśniał: k. 129 protokołu rozprawy na CD, k. 125 - 127).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle uznanego za wiarygodny materiału dowodowego rozpoznawane zdarzenie drogowe jest oczywiste i nie budzi wątpliwości. Ustalenie jego przebiegu i skutku zostało dokonane na podstawie dowodów osobowych, które uzupełnione dowodami z dokumentów stanowią łącznie pełny i wiarygodny materiał dowodowy pozwalający na pełną rekonstrukcję zaistniałych faktów wskazujących na winę obwinionego w zakresie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, poza faktem jego bytności na miejscu zdarzenia drogowego i uczestnictwa w nim, nie dzieląc jednakowoż relacji M. G. (1) co do przebiegu zdarzenia, przyczyn i mechanizmu kolizji. Nie znajdują one bowiem, w żaden sposób potwierdzenia w ujawnionym w sprawie materiale dowodowym. W sposób szczególny, Sąd, mając na uwadze treść opinii biegłego, ale także dowody z zeznań świadków, doszedł do przekonania, że taka wersja przedmiotowego zdarzenia nie może się ostać jako obiektywna i wiarygodna. W ocenie Sądu treść wyjaśnień obwinionego stanowi przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia poniesienia odpowiedzialności za popełniony czyn, która nie wytrzymuje konfrontacji z innymi dowodami ocenianymi z punktu widzenia zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S., występującej w postępowaniu w roli oskarżyciela posiłkowego jedynie co do tego, że w momencie wjeżdżania przez nią na przejazd dla rowerzystów na ul. (...) przedmiotowego dnia, pierwszy zbliżający się pojazd, poruszający się prawym pasem ruchu w kierunku ul. (...) znajdował się w odległości kilkudziesięciu nawet metrów od tego przejazdu. W sposób szczególny nie znajduje to potwierdzenia w opinii biegłego, którą Sąd uznał za całościowo wiarygodny dowód, choć podniesiona okoliczność odnośnie zachowania pokrzywdzonej

nie zmienia oceny prawnej zdarzenia i kwestii niewątpliwego zawinienia obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zdaniem biegłego kierujący samochodem T. znajdował się w krytycznym momencie w odległości znacznie bliższej, niż na to wskazuje pokrzywdzona, bo około 3 m od linii granicznej, bliższej linii warunkowego zatrzymania. Z tej też okoliczności wypływa wzbudzona w Sądzie wątpliwość, co do zachowania przez pokrzywdzoną, wyrażoną w art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, zasady ograniczonego zaufania. Zdaje się, że M. S., wjeżdżając na przejazd dla rowerzystów zasugerować się mogła zachowaniem obwinionego, kiedy to zbliżając się do przejazdu, zmniejszył on prędkość, co mogło w pokrzywdzonej wzbudzić przekonanie o ustąpieniu jej przez kierującego T. (...), pierwszeństwa przejazdu. W pozostałym zakresie, co do przebiegu zdarzenia Sąd dał wiarę zeznaniom świadka, znajdują one bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadków K. K. oraz R. S., a także znajdują potwierdzenie w pisemnej opinii biegłego. W ocenie Sądu zeznania M. S. są spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd przyjął relację świadka co do przebiegu zdarzenia jako wiarygodną i uczynił ją podstawą ustalenia stanu faktycznego z uczynionym wyżej zastrzeżeniem.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków: K. K. (k.106) oraz R. S. (k. 126). Relacje tych osób dotyczące okoliczności, mechanizmu, związku przyczynowo -skutkowego w kontekście przebiegu zdarzenia, co do zasady wzajemnie się potwierdzają. Jako naoczni świadkowie przedmiotowego zdarzenia drogowego w toku postępowania zeznawali w sposób spójny i zgodny z zasadami logicznego rozumowania. Przedstawione przez nich relacje opisujące, w szczególności zachowanie pokrzywdzonej na drodze jako uczestnika ruchu oraz taktykę i technikę jazdy obwinionego, są zdaniem Sądu pewne, rzeczowe oraz przedstawione w uporządkowany sposób. Co prawda, żaden ze świadków nie widział momentu, w którym pokrzywdzona wjeżdża na przejazd dla rowerzystów, ale nie wpływa to w ocenie Sądu na wiarygodność ich zeznań. Należy zauważyć, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadził do wykluczenia wersji zdarzenia zaprezentowanej przez tych świadków. Wręcz przeciwnie – znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka M. S., jak też w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Podsumowując wskazane zeznania świadków, w pełni potwierdzają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne, jakie zostały stwierdzone w ujawnionych dokumentach i wzajemnie z nimi korespondują, tworząc jednolitą, wiarygodną całość.

Sąd przeprowadził również dowód z zeznań świadka B. N., który jako funkcjonariusz Policji przeprowadził interwencję w przedmiotowej sprawie. Świadek potwierdził zamieszczone na szkicu oraz zawarte w protokołach oględzin dane, zebrane na miejscu zdarzenia. Przedstawił również pokrótce relacje uczestników zdarzenia, jakie zostały mu przez nich podane bezpośrednio po nim. W ocenie Sądu zeznania świadka są wiarygodne i spójne z dokumentacją sporządzoną przez świadka na miejscu zdarzenia. Ponadto należy mieć na uwadze, że świadek składał zeznania w związku z pełnioną przez niego funkcją, jest osobą obcą dla stron. Żadna ze stron nie kwestionowała też wiarygodności jego zeznań, wobec czego relację świadka Sąd uznał za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Wobec sprzeczności w relacji uczestników kolizji odnośnie jej przebiegu i przyczyn, celem dokonania fachowej analizy zachowania uczestników zdarzenia z dnia 17 września 2015 roku oraz właściwej interpretacji stanu faktycznego został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego. Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, A. A. w obszernej opinii przeanalizował obydwie wersje zdarzenia, wynikające z wyjaśnień obwinionego i zeznań pokrzywdzonej. Biegły, wykonując symulację przebiegu zdarzenia, uwzględniając wyjaśnienia obwinionego M. G. (1), zeznania świadka M. S., warunki drogowo-meteorologiczne, uszkodzenia na pojeździe marki T. (...), należącego do obwinionego oraz uszkodzenia roweru należącego do pokrzywdzonej, dokonując oceny taktyki i techniki jazdy kierującego pojazdem samochodowym oraz techniki i taktyki jazdy rowerzystki, za bardziej prawdopodobną wersję zdarzenia drogowego uznał wersję kierującej rowerem. Biegły w swojej opinii w sposób niebudzący wątpliwości wskazał, że technika i taktyka jazdy M. G. (1) była nieprawidłowa. Był on bowiem zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności w sytuacji zbliżania się do przejazdu dla rowerzystów. Zatem powinien upewnić się o możliwości bezpiecznego wjechania na przejazd, bez narażania kogokolwiek na niebezpieczeństwo i do udzielenia pierwszeństwa rowerzystce znajdującej się na przejeździe. Co więcej, z analizy opinii biegłego wynika, że gdyby obwiniony zachował szczególną ostrożność podczas zbliżania się do linii warunkowego zatrzymania złożonej z trójkątów, jak też przejazdu dla rowerów, to „nie mając żadnych ograniczeń w zakresie widoczności spostrzegłby

wjeżdżającą na przejazd dla rowerzystów kierującą rowerem i poruszając się z prawdopodobną prędkością około 13 km/h, miałyby wystarczające warunki czasowo – przestrzenne na zatrzymanie prowadzonego przez niego samochodu i udzielenie pierwszeństwa znajdującej się na przejeździe dla rowerzystów kierującej rowerem”, tym bardziej, że jak deklarował jechał z prędkością około 5 km/h.

Trzeba zaznaczyć w tym miejscu, że w opinii biegłego nie jest możliwym, aby kierująca rowerem wjechała na przejazd w momencie, gdy kierujący T. (...) znajdował się w odległości kilkudziesięciu metrów od wspomnianego przejazdu. Biegły określił, iż ta odległość mogła wynosić około 3 m od linii warunkowego zatrzymania.

Wobec przekazania przez oskarżyciela publicznego i dołączenia do akt sprawy dodatkowej dokumentacji, w tym dokumentacji fotograficznej, w posiadaniu której Sąd uprzednio nie był, już po sporządzeniu opinii przez biegłego, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej. Biegły dokonał analizy tegoż materiału w kontekście całokształtu materiału dowodowego, w takim zakresie w jakim nie został on wcześniej uwzględniony i oceniony. W opinii biegłego, analiza ta i wnioski z niej płynące nie zmieniają sformułowanych w opinii podstawowej wniosków, zaś dołączony materiał wręcz może je potwierdzać.

W ocenie Sądu opinia biegłego (zarówno pierwsza jak i druga, które w istocie stanowią spójnie merytoryczną całość), zostały sporządzone w sposób fachowy, w zgodzie z obowiązującymi zasadami i regulacjami prawnymi dotyczącymi sporządzania opinii. Zostały sporządzone przez biegłego z listy biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie, osobę kompetentną i obcą dla stron oraz niezainteresowaną kwestią rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinie biegłego są rzeczowe, jasne i precyzyjne oraz nie zawierają treści sprzecznych ze sobą. Biegły w sposób szczegółowy ustosunkował się do obydwu wersji zdarzenia i opisał jego przebieg, oceniając zarówno wersję przedstawianą przez obwinionego, jak również przez pokrzywdzoną M. S.. Uzasadnienia stawianych twierdzeń zostały sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych, a biegły nie nadużywał terminologii fachowej. Powyższe uzasadnia stwierdzenie, że opinie zostały sporządzone w sposób rzetelny, zgodnie ze stanem wiedzy w danej dziedzinie oraz stanowią przydatny i istotny dowód w niniejszej sprawie.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu, nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa

w ruchu drogowym. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.) zwanej dalej „ustawą”, uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W przedmiotowej sprawie do potrącenia kierującej rowerem znajdującej się na przejeździe dla rowerów doszło, w wyniku nie ustąpienia jej pierwszeństwa będącego konsekwencją, nie zachowania przez obwinionego szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejazdu dla rowerów. Zgodnie z art. 27 ustawy, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu dla rowerów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerowi, znajdującemu się na przejeździe. Z kolei „szczególna ostrożność” jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, o czym mowa w art. 2 pkt 22 ustawy.

Zważyć należy, że obwiniony, kierując pojazdem na prostym odcinku drogi, mając przy tym dobrą widoczność, zbliżając się do oznakowanego, wyznaczonego przejazdu dla rowerów, znajdującego się przed oznakowanym skrzyżowaniem, nie skupił swojej uwagi na tym, co dzieje się na drodze, nie obserwował uważnie przejazdu i nie dostosował do tego techniki oraz taktyki jazdy w taki sposób, ażeby odpowiednio szybko zareagować.

W związku z tym z uwagi na to, że obwiniony powyższych obowiązków nie dopełnił, jego reakcja była oczywiście spóźniona, w skutek czego, nie zatrzymał się pojazdem przed przejazdem, nie ustąpił pierwszeństwa rowerzystce będącej już na przejeździe i doprowadził do jej potrącenia.

Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 kw istotne znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrozić bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Takie skutki wystąpiły w niniejszej sprawie. Zachowanie obwinionego doprowadziło bowiem do potrącenia M. S., wywołania u niej rozstroju zdrowia trwającego krócej niż 7 dni oraz stworzenia niebezpieczeństwa dla pozostałych uczestników ruchu.

W ocenie Sądu obwiniony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu umyślnie w zamiarze ewentualnym, ponieważ zbliżając się do oznakowanego, wyznaczonego na jezdni przejazdu dla rowerów, poprzedzonego linią warunkowego zatrzymania określoną trójkątami „ustąp pierwszeństwa przejazdu”, umiejscowionego przed oznakowanym skrzyżowaniem, przewidywał, iż w razie wjazdu rowerzysty na przejazd, powinien zatrzymać się przed tym przejazdem i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście. Obwiniony nie poruszał się ze zbyt dużą prędkością, bowiem ta, którą przyjął, gdyby rzeczywiście zachował należytą ostrożność przy zbliżaniu się do przejazdu, pozwoliłaby mu na zatrzymanie pojazdu w miejscu do tego wyznaczonym. Mógł zatem dokonać racjonalnej oceny prawidłowości swojego zachowania jako uczestnika ruchu.

W świetle opinii biegłego, choć z niewielkimi modyfikacjami (nie wpływającymi jednakowoż na ocenę prawną zdarzenia), w sensie obiektywnym, wersja przedmiotowego zdarzenia przedstawiona przez pokrzywdzoną M. S., jest bardziej prawdopodobna. Należy zwrócić uwagę na to, że taktyka i technika jazdy obwinionego M. G. (1) była nieprawidłowa. Mógł on bowiem, gdyby zachował szczególne środki ostrożności, uniknąć zderzenia z kierującą rowerem M. S.. Sąd nie ma wątpliwości, co do tego, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejazdu dla rowerzystów i wjeżdżając na ten przejazd. Zaniechanie wypełnienia tego obowiązku przyniosło negatywne skutki w postaci doprowadzenia do rozstroju zdrowia rowerzystki, która do dziś odczuwa skutki tego zdarzenia, tak w sferze fizycznej, jak i emocjonalnej i psychicznej, a także w postaci stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zniszczenia mienia (roweru i samochodu T. (...)). Z tego też powodu, Sąd, poczynając nowe ustalenia, zmodyfikował o nie opis czynu, którego obwiniony popełnienia dopuścił się.

Biegły w swojej opinii zwrócił również uwagę na to, że również taktyka i technika jazdy kierującej rowerem, była nieprawidłowa. Biegły wykazał również, że obwiniony, w chwili wjazdu przez obwinioną na przejazd dla rowerzystów, nie znajdował się w odległości kilkudziesięciu metrów od przejazdu, a w odległości ok. 3 m. od linii warunkowego zatrzymania znajdującej się przed przejazdem. W ocenie Sądu zachowanie pokrzywdzonej nie wpływa na ocenę zachowania obwinionego i nie zmienia to istotnie obrazu samego zdarzenia.

Zasadnym jest twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd, wymierzając obwinionemu karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu, kara grzywny w wysokości 1000 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Sąd nie znalazł przesłanek do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Co prawda, obwiniony jest emerytem, osobą o II stopniu niepełnosprawności zaś miesięczne wydatki w całym spektrum jego miesięcznych dochodów, stanowią istotną kwotę, to jednak Sąd wziął pod uwagę także to, że

zakupił on nowy samochód o znacznej wartości. Trzeba podkreślić, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności, czyli „podwyższonego stopnia staranności”, która jest najbardziej daleko idącym obowiązkiem w prawie o ruchu drogowym wymaganym w stosunku do uczestnika ruchu. W ocenie Sądu, orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i będzie wystarczająca, aby obwiniony nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał w przyszłości zasad ustanowionych w prawie o ruchu drogowym.

Trzeba zauważyć, iż w razie popełnienia wykroczenia przypisanego obwinionemu, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest fakultatywne. Jak wynika z akt sprawy Sąd pierwotnie w wyroku nakazowym z dnia 22 lipca 2016 roku, nie dysponując pełnym materiałem dowodowym orzekł wobec obwinionego w/w środek karny. Sąd jednak, pomimo skutków zdarzenia, mając na uwadze sytuację osobistą i zdrowotną, tak obwinionego, jak i jego małżonki, w tym jej leczenie onkologiczne, trudności w poruszaniu się u obojga, a także dotychczasową niekaralność obwinionego, tego środka karnego nie orzekł.

Z uwagi na treść art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył obwinionego kosztami sądowymi, które w przypadku sprawy niniejszej składają się ze zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w kwocie 140 złotych (ustalonych na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia) oraz z opłaty w kwocie 100 złotych (ustalanej na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). W pozostałym zakresie, mając na uwadze sytuację materialną obwinionego, skomplikowaną sytuację rodzinną, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, zwolnił obwinionego od zapłaty kwoty 1784,16 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w sprawie niniejszej.